

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz · Rafał Michalczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

87. *Rebus sic stantibus*

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Argument z nadzwyczajnej/zasadniczej zmiany okoliczności; *Rebus sic stantibus omnis promissio intellegitur*.

[2. ISTOTA] Klauzula *rebus sic stantibus* – traktowana jako „zastrzeżenie, że sytuacja pozostaje bez zmian” (Zajadło 2013: 221) – odnosi się do trwających stosunków prawnych, a jej zastosowanie ma na celu modyfikację istniejącego zobowiązania albo jego ustanie (Bagińska 2010: 177). Klauzula ta odgrywa ważną rolę przy regulowaniu stosunków umownych, o charakterze zarówno prywatnym, jak i publicznym (unormowanych głównie prawem międzynarodowym publicznym). Na gruncie prawa prywatnego *rebus sic stantibus* stanowi jedną z zasad o fundamentalnym znaczeniu, przy czym może ona być rozumiana szeroko albo wąsko. Pierwsze rozumienie „obejmuje wszelkie rozwiązania regulujące zasady uwzględniania wpływu zmienionych okoliczności na zobowiązania, oparte zarówno na podstawach umownych, jak i doktrynalnych (lub wypracowanych przez orzecznictwo i doktrynę)”, drugie natomiast wiąże się z „zaadoptowaniem umowy do zmienionych warunków [...] przez sędziego” (Brzozowski 2014: 4). W efekcie klauzula ta dopuszcza ingerencję sądu w pierwotny kształt stosunku zobowiązaniowego z uwagi na nadzwyczajną zmianę okoliczności towarzyszących powstaniu tego stosunku, negatywnie oddziałującą na treść zobowiązania (szerzej zob. Strugała 2010).

Zasadniczą kwestią, która wiąże się ze zrozumieniem funkcji toposu *rebus sic stantibus*, jest pytanie o wpływ zmiany okoliczności na wykonanie zobowiązania. Brak unormowania tej kwestii prowadzi – zwłaszcza w sytuacji destabilizacji towarzyszącej głębokim zmianom gospodarczym – do przerzucenia odpowiedzialności za rozwiązanie tego problemu na judykaturę i doktrynę. Rola orzecznictwa i doktryny może także wzrastać, w zależności od sposobu, w jaki ustawodawca ureguje tę problematykę – w szczególności od tego, czy w tym zakresie wprowadzony zostanie jeden przepis ogólny, czy kilka przepisów szczegółowych. W tym ostatnim przypadku mogą powstawać spory co do kwestii, czy wspomniane przepisy szczegółowe dają podstawę do rekonstruowania zasady ogólnej, czy też mają charakter wyjątków (zob. Skąpski 1979: 315n).

Ujęcie *rebus sic stantibus* w prawie cywilnym może przybierać różne formy i nawiązywać do rozmaitych koncepcji doktrynalnych, odnoszących się do zakresu i sposobu, w jaki – po zawarciu umowy – należy uwzględniać nieoczekiwaną zmianę stosunków społecznych i gospodarczych, której strony nie mogły przewidzieć w momencie zawarcia umowy. Z tego powodu stanowi ona „pewną ideę (zasadę ogólną) akceptującą dopuszczalność regulowania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania w zakresie nieobjętym pojęciem niemożliwości wykonania zobowiązania *sensu stricto*” (Brzozowski 2014: 4).

Przypisywana Senece (Dmowski 2013: 102) formuła *rebus sic stantibus omnis promissio intellegitur* (każde przyrzeczenie pojmowane jest jako obowiązujące w oznaczonych warunkach) stanowi postać formuły bazowej, która nieco rozwija jej treść, w stronę złożonej formuły *pacta sunt servanda rebus sic stantibus* (→86).

Problem wpływu zmiany okoliczności zawarcia umowy na jej moc wiążącą to też istotne zagadnienie prawa międzynarodowego. Funkcjonowanie w prawie traktatów normatywnego mechanizmu reagowania na fundamentalne zmiany odnoszące się do okoliczności zawarcia umowy międzynarodowej uznaje się obecnie za niezbędny element tej gałęzi prawa (Jasudowicz 1977: 15; Nahlik 1976: 359n). Do konstrukcji „zasadniczej zmiany okoliczności” odwołuje się w szczególności KWPT; rozwiązania w niej przyjęte w takiej sytuacji przewidują wygaśnięcie traktatu bądź wycofanie się z niego albo jego zawieszenie (szerzej zob. pkt 3).

Posługiwanie się klauzulą *rebus sic stantibus* opiera się na założeniu, że działając w ramach swobody umów, strony zawsze ponoszą pewne ryzyko, którego powinny być świadome. W konsekwencji w proces interpretacji przesłanki nadzwyczajnej zmiany okoliczności wpisane jest odróżnienie normalnego ryzyka kontraktowego, z którym trzeba się liczyć, od ryzyka wynikającego z okoliczności wyjątkowych (Bagińska 2010: 177). To właśnie nadaje tej instytucji nadzwyczajny charakter i odróżnia ją od innych rozwiązań, umożliwiających modyfikację lub zakończenie stosunku zobowiązaniowego.

Podobne podejście można odnaleźć w nauce prawa międzynarodowego. Przedstawiciele tej nauki argumentują, że nie wszystkie rozbieżności między warunkami wykonywania traktatu a warunkami jego zawarcia mogą prowadzić do wygaśnięcia umowy. Zatem uznaje się, że zaistnienie takiego skutku należy łączyć jedynie z wystąpieniem „zasadniczej zmiany okoliczności”. O takim charakterze przesądzają łącznie trzy elementy: „1) by same okoliczności z chwili zawarcia traktatu, podlegające późniejszej zmianie, były istotne dla zawarcia i obowiązywania traktatu; 2) by zmiana okoliczności sama w sobie miała charakter fundamentalny, tzn. by wystąpiła zasadnicza różnica między nowo powstałą sytuacją a stanem warunków z chwili zawarcia traktatu; 3) by zmiana taka wywierała radykalny wpływ

na możliwość dalszego wykonywania zobowiązań wynikających z traktatu” (Jasudowicz 1977: 129).

[3. UZASADNIENIE] W polskim prawie prywatnym klauzula *rebus sic stantibus* znalazła normatywny wyraz w art. 357¹ § 1 kc. Zgodnie z tym przepisem: „Jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażącą stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę, sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym”. Prawodawca wprowadził również szczególne rozwiązanie na wypadek istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, określane w doktrynie mianem „małej klauzuli *rebus sic stantibus*”. Art. 358¹ § 3 kc dopuszcza, by sąd po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienił wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.

Z prawa zobowiązań klauzula *rebus sic stantibus* przeniknęła także do polskiego prawa administracyjnego, choć nie została w nim wyraźnie ustanowiona. Mimo braku jednoznacznej podstawy prawnej zarówno sądy administracyjne, jak przedstawiciele doktryny posługują się tą kategorią, przyjmując, że każda decyzja administracyjna w sposób dorozumiany zakłada obowiązywanie klauzuli *rebus sic stantibus*. W obrębie tej gałęzi prawa argumentuje się, że „[k]ażda decyzja administracyjna [...] wiąże tylko tak długo, jak długo istnieją stosunki faktyczne, które stanowiły podstawę decyzji (klauzula *rebus sic stantibus*). Ponieważ decyzja administracyjna zawiera regulację powinno zachowanie się dla konkretnego stanu faktycznego, gdy stan ten przestaje istnieć, staje się bezprzedmiotowa ta regulacja” (Woś 1992: 54; por. wyrok WSA w Gliwicach z 14.06.2019, II SA/Gl 160/19). Uzasadnienie dla prawidłowości takiej interpretacji upatruje się w art. 162 § 1 pkt 1 kpa. Zgodnie z tym przepisem „[o]rgan administracji publicznej, który wydał decyzję w pierwszej instancji, stwierdza jej wygaśnięcie, jeżeli decyzja [...] stała się bezprzedmiotowa, a stwierdzenie wygaśnięcia takiej decyzji nakazuje przepis prawa, albo gdy leży to w interesie społecznym lub w interesie strony”. Innymi słowy – odpadnięcie podstawy faktycznej wydanej przez organ decyzji stanowi podstawę dla stwierdzenia jej wygaśnięcia. Treść art. 162 § 1 pkt 1 kpa skłania do wniosku, że „decyzja administracyjna wiąże *rebus sic stantibus*, co powoduje, że kiedy powstaną nowe przesłanki faktyczne, które czynią poprzednią decyzję

nieodpowiadającą rzeczywistości, przestaje istnieć stosunek prawny w postaci skonkretyzowanej w tej decyzji i sama decyzja staje się bezprzedmiotowa wraz ze zmianą tych okoliczności, na których uregulowanie była skierowana” (Woś 1992: 55).

Rozwiązania przyjęte przez polskiego ustawodawcę są często konfrontowane z regulacjami międzynarodowymi o charakterze *soft law*, zawierającymi mechanizmy działające analogicznie. Uzasadnienie normatywne klauzuli *rebus sic stantibus* wykracza tym samym poza prawodawstwo krajowe, stąd warto przy jej analizowaniu sięgnąć m.in. do takich aktów o charakterze *soft law*, jak Zasady międzynarodowych kontraktów handlowych UNIDROIT i Zasady europejskiego prawa kontraktów (PECL). Szczególnie istotne wydają się klauzula *hardship*, zawarta w art. 6.2.1–3 UNIDROIT, i klauzula *rebus sic stantibus*, uregulowana w art. 6:111 PECL (szerzej zob. Bagińska 2010: 178n; Rajski 2010: 7n). Ostatnie ze wspomnianych unormowań ma następującą treść: „Art. 6:111. Nadzwyczajna zmiana okoliczności. 1. Strona powinna wykonać swoje zobowiązania, nawet jeżeli ich wykonanie stało się bardziej uciążliwe czy to z powodu wzrostu kosztów świadczenia, czy też dlatego, że zmniejszyła się wartość świadczenia, które ma ona w zamian otrzymać. 2. Jeżeli jednak wykonanie zobowiązania stanie się nadmiernie uciążliwe z powodu zmiany okoliczności, strony zobowiązane są rozpocząć negocjacje mające na celu zmianę umowy lub jej rozwiązanie, pod warunkiem że: a) zmiana okoliczności nastąpiła po zawarciu umowy, b) prawdopodobieństwo zmiany okoliczności nie mogło być, rozsądnie, brane pod uwagę w chwili zawierania umowy, a także c) nie można było wymagać od strony, której dotyczy zmiana okoliczności, aby powinna była, zgodnie z umową ponieść ryzyko takich zmian. 3. Jeżeli strony w odpowiednim czasie nie osiągną porozumienia, sąd może: a) rozwiązać umowę z chwilą i na zasadach, które ustali; albo b) zmienić umowę, rozkładając pomiędzy strony w sposób słuszny i sprawiedliwy straty i korzyści wynikające ze zmiany okoliczności. W obu przypadkach sąd może zasądzić odszkodowanie za szkodę spowodowaną przez to, że druga strona odmawiała udziału w negocjacjach lub je zerwała w sposób sprzeczny z zasadami dobrej wiary i uczciwego obrotu” (tłum. z jęz. angielskiego i francuskiego: M.A. Zachariasiewicz, J. Bełdowski; za: Brzozowski 2014: 224). W doktrynie uznaje się, że art. 6:111 PECL, odmiennie niż przyjął polski ustawodawca, traktuje klauzulę *rebus sic stantibus* jako dopuszczalny wyjątek od zasady *pacta sunt servanda* (Brzozowski 2014: 224).

Natomiast na gruncie prawa międzynarodowego publicznego podstaw obowiązku klauzuli *rebus sic stantibus* można upatrywać przede wszystkim w art. 62 KWPT określającym, w jakich sytuacjach zasadnicza zmiana okoliczności może stanowić przyczynę wygaśnięcia traktatu, wycofania się z traktatu albo zawieszenia działania traktatu (art. 62 ust. 1–3). Państwa-strony tej konwencji przyjęły

rozwiązanie, w świetle którego „[z]asadnicza zmiana okoliczności, jaka nastąpiła w stosunku do tych, które istniały w czasie zawarcia traktatu, i jaka nie była przewidziana przez strony, nie może być powołana jako podstawa wygaśnięcia lub wycofania się z traktatu, chyba że: a) istnienie tych okoliczności stanowiło istotną podstawę zgody stron na związanie się traktatem oraz b) skutek tej zmiany radykalnie przekształci się zakres obowiązków pozostałych jeszcze do wykonania na podstawie traktatu”. Z kolei w art. 62 ust. 2 zastrzeżono, że „jeżeli traktat ustanawia granicę lub jeżeli zasadnicza zmiana jest wynikiem naruszenia przez stronę, która się na nią powołuje, obowiązku wynikającego z traktatu bądź jakiegokolwiek innego międzynarodowego obowiązku wobec którejkolwiek innej strony traktatu”, nie można skutecznie powoływać się na konstrukcję zasadniczej zmiany okoliczności.

Zarówno w prawie zobowiązań, jak i w prawie międzynarodowym dyskutuje się kwestię relacji zachodzących między klauzulą *rebus sic stantibus* a zasadą *pacta sunt servanda* (→86; por. Brzozowski 2018: 1307; Jasudowicz 1977: 16n; Nahlik 1976: 361n). Współcześnie coraz bardziej rozpowszechniony jest pogląd, że te zasady są komplementarne – pierwsza akcentuje wiążący charakter zobowiązania w warunkach względnej stabilności, druga jest ukierunkowana na umacnianie zobowiązań umownych w okresie głębokich przeobrażeń gospodarczych i społecznych. Nie należy ich zatem sobie przeciwstawiać, chociaż mają odmienne cele zastosowania. Klauzula *rebus sic stantibus* pełni funkcję adaptacyjną (Bagińska 2010: 178) i pozwala na przeciwdziałanie głębokim naruszeniom równowagi kontraktowej, do których dochodzi w okresach destabilizacji (wojny, klęski żywiołowe, strajki powszechne czy głębokie kryzysy gospodarcze – por. Bagińska 2010: 180–181). W konsekwencji sprzyja ona wykonaniu zobowiązania, nadając zasadzie *pacta sunt servanda* realną treść (Gawlik 1990: 85; Jasudowicz 1977: 20). W polskiej doktrynie prawa cywilnego zwracano na to uwagę już w latach 70. XX w., argumentując, że w pewnych okolicznościach względy słuszności mogą uzasadniać zmianę zobowiązania bądź rozwiązanie umowy. Postulując wprowadzenie analizowanej klauzuli do kc, wskazywano, że „[n]ie ujmując [...] nic znaczeniu zasady *pacta sunt servanda*, należy stwierdzić, że jej istnienie samo przez się nie może generalnie wyłączać uwzględnienia wpływu zmiany stosunków na zobowiązanie. Klauzula r.s.s. musi być jednak tak ujęta, by przez zaznaczenie jej wyjątkowego charakteru podkreślała doniosłość dotrzymywania i wykonywania zobowiązań” (Skąpski 1979: 314).

Ogólnego uzasadnienia klauzuli *rebus sic stantibus* można doszukiwać się w pojęciu zobowiązania. Umieszczenie jej w kodeksie cywilnym wśród przepisów ogólnych o zobowiązaniach (tytuł I księgi III kc) może świadczyć o tym, że współwyznacza ona granice zobowiązania jako takiego. Ustawodawca zdaje się zaznaczać,

że „moc” zobowiązania nie może sięgać tak daleko, by niezależnie od jakichkolwiek okoliczności strona miała bezwzględny obowiązek spełnienia świadczenia nawet wówczas, gdy okaże się ono nieprzewidywalnie trudne, uciążliwe lub dotkliwe. Uprawnienie do sądowego dochodzenia zmiany treści takiego zobowiązania bądź jego uchylenia jest zatem związane z istotą samego zobowiązania. Jak się słusznie podnosi, klauzula *rebus sic stantibus* stanowi tym samym dopełnienie nakazu dotrzymywania umów (*pacta sunt servanda*). Wskazuje się, że obie zasady służą zagwarantowaniu tych samych wartości – pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego, przy czym ich rola aktualizuje się w odmiennych okolicznościach (Jasudowicz 1977: 21; Rajski 2010: 4n; Brzozowski 2014: 104n). Dostrzeżenie wspólnego fundamentu aksjologicznego obu zasad pozwala na stwierdzenie, że w klauzuli *rebus sic stantibus* nie należy upatrywać mechanizmu podważającego ważność zasady *pacta sunt servanda*. Z tego powodu, jak podkreśla Jerzy Rajski, „ustawowa klauzula *rebus sic stantibus* jest niejako wpisana w koncepcję zasady *pacta sunt servanda*, stanowiąc jej uzupełnienie i rozwinięcie” (Rajski 2010: 5).

Uzasadnienie aksjologiczne toposu *rebus sic stantibus* powinno się wiązać przede wszystkim z uniwersalnymi ideami sprawiedliwości i słuszności (→15). Pozwala on uniknąć sytuacji, gdy strona umowy jest zobowiązana do świadczenia, którego spełnienie byłoby w świetle nowych okoliczności, niemożliwych wcześniej do przewidzenia, rażąco niesprawiedliwe. Ze względu zatem na istotowe powiązanie prawa ze sprawiedliwością i słuszością prawo pozytywne nie powinno obejmować ochroną roszczeń o wykonanie rażąco niesprawiedliwych zobowiązań, nawet gdyby formalnie umowy stanowiące ich źródło nie były wadliwe. Związek ze sprawiedliwością i słuszością widoczny jest już w samym sformułowaniu *rebus sic stantibus* w kodeksie cywilnym, które jako kluczową przesłankę sądowego stosowania tej klauzuli wymienia zasady współżycia społecznego. Zauważyć też można pewne podobieństwo aksjologicznych fundamentów klauzuli *rebus sic stantibus* do normatywnej konstrukcji siły wyższej, jak również instytucji nadużycia prawa (→88) i zasady pewności prawa (→6). Warto zauważyć, że wskazane podstawy aksjologicznego uzasadnienia omawianego toposu dotyczą zakresu zastosowania klauzuli *rebus sic stantibus* nie tylko w kontekstach cywilistycznych, lecz także w innych gałęziach prawa, zwłaszcza w prawie międzynarodowym.

Klauzula *rebus sic stantibus*, pojmowana jako instytucja sprzyjająca wykonaniu zobowiązania, znajduje uzasadnienie w art. 31 ust. 1 Konstytucji RP, z którego wywodzona jest też zasada swobody umów. W swoim orzecznictwie TK podkreśla, że „zasada swobody umów – mimo że nie wyrażona wprost w Konstytucji – ma swój wymiar i znaczenie konstytucyjne. Zasada ta jest przede wszystkim pochodną przyjęcia zasady państwa liberalnego i konkretyzacji tego założenia dokonanego

w art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji, a także związana jest instrumentalnie z niektórymi innymi przepisami konstytucyjnymi” (wyrok TK z 29.04.2003, SK 24/02). Zwrócenie uwagi na jej zakotwiczenie w art. 31 ust. 1 Konstytucji RP oznacza, że organy państwa są zobligowane do ochrony wolności umów. W rezultacie przyjmuje się, że państwo „ma [...] obowiązek ustanowić efektywne mechanizmy gwarantujące prawidłowe wykonanie zobowiązań, zgodnie z ich treścią” (Podkowik 2015: 327). Wspomniane podejście wpisuje się w koncepcję pozytywnych obowiązków państwa w sferze ochrony praw jednostki. Jak wyjaśnia Monika Florczak-Wątor: „Państwo ma nie tylko obowiązek reagowania wówczas, gdy dochodzi do naruszenia praw jednostki przez podmiot prywatny, ale również ma obowiązek naruszeniom takim zapobiegać” (Florczak-Wątor 2014: 404). Klauzula *rebus sic stantibus* jako instytucja przeciwdziałająca naruszeniu równowagi kontraktowej w związku z wystąpieniem nadzwyczajnych okoliczności odpowiada tym założeniom. Zarysowany powyżej kontekst konstytucyjny tłumaczy, w imię jakich wartości konstytucyjnych sąd może dokonać ingerencji w stosunek zobowiązaniowy. Instrumentem umożliwiającym urzeczywistnienie tych wartości jest w szczególności prawo do sądu wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Konstytucyjne uzasadnienie klauzuli *rebus sic stantibus* nawiązuje ponadto do wymogu zagwarantowania jednostce bezpieczeństwa prawnego. Orzecznictwo TK, ukształtowane na tle zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4), pozwala na uznanie zasadności pewnych oczekiwań jednostki wobec prawodawcy, dotyczących zabezpieczenia jej sytuacji w razie zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było przewidzieć w momencie zawierania umowy. Oczekiwania te wydają się tym bardziej uzasadnione, im bardziej ograniczona jest swoboda kontraktowania podmiotów pozostających w relacjach horyzontalnych (Florczak-Wątor 2014: 399, 404).

Klauzula *rebus sic stantibus* w zakresie, w jakim odnosi się do zawierania przez państwo umów międzynarodowych, koresponduje z treścią art. 9 Konstytucji RP, zgodnie z którym „Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego”. Przepis ten interpretuje się jako regulację wyrażającą „domniemanie automatycznej – choć pośredniej – inkorporacji norm prawno-międzynarodowych do tego porządku” (Szafarz 1997: 19). O miejscu zawieranych przez Rzeczpospolitą Polską traktatów międzynarodowych w systemie źródeł prawa krajowego przesądza treść rozdziału III Konstytucji. Warto jednak zaznaczyć, że brzmienie art. 9 Konstytucji wskazuje na pośrednią inkorporację wszystkich wiążących Rzeczpospolitą Polską norm prawa międzynarodowego, co jest rozwiązaniem idącym dalej niż przyjęta w KWPT zasada *pacta sunt servanda* (Masternak-Kubiak 2003: 16).

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Geneza klauzuli *rebus sic stantibus* to przedmiot licznych sporów doktrynalnych. Idee leżące u jej podstaw znajdowały się w polu zainteresowania wielu filozofów i myślicieli, w tym Cyserona, Seneki, Niccolò Machiavellego czy Thomasa Hobbesa. Działo się tak nie bez powodu – rozwojowi stosunków społecznych czy gospodarczych zwykle towarzyszy ryzyko wywołania zmian rzutujących na kształt dotychczasowych stosunków prawnych. Powstanie nowych warunków, nieprzewidzianych przez strony konkretnego zobowiązania bądź obiektywnie nieprzewidywalnych, rodzi potrzebę przeciwdziałania niesłusznym, niesprawiedliwym konsekwencjom takiego stanu rzeczy (Przybyłowski 1926: 3 oraz 1932: 129n; Brzozowski 2014: 4–5).

Sporność genezy klauzuli *rebus sic stantibus* przejawia się m.in. w tym, że niektórzy upatrują jej początków w okresie średniowiecza i sporządzanych wówczas glosach cywilnych, inni – w glosach kanonicznych, kolejni – w dziełach filozofów (głównie rzymskich). Jednocześnie większość przedstawicieli doktryny stoi na stanowisku, że w odróżnieniu od zasady *pacta sunt servanda* klauzula ta nie była znana w prawie rzymskim. Przekonujący wydaje się pogląd, iż rodowód klauzuli *rebus sic stantibus* sięga XII w. W tym ujęciu łączy się go z pracami teoretyków prawa rzymskiego, działających na terenie Włoch, „którzy ją wytworzyli przez uogólnienie szeregu szczegółowych rozstrzygnięć, zawartych w źródłach prawnych rzymskich”. Z kolei uznanie klauzuli *rebus sic stantibus* za głosę kanoniczną, począwszy od XIII w., sprzyjało jej upowszechnieniu i przeniknięciu do praw świeckich (Przybyłowski 1932: 125; 1926: 4–39). Kontrowersje budzi natomiast kwestia autorstwa terminu *rebus sic stantibus* – jedni przypisują je Andrému Tiraqueau, XVI-wiecznemu francuskiemu prawnikowi, inni z kolei wskazują, że terminem tym posługiwał się już w XII w. glosator Pillius.

Niezależnie od sporów o genezę tej instytucji, można przyjąć, że początkowo omawiana klauzula była odnoszona do różnego rodzaju stosunków prawnych, które mogą ulec zmianie bądź wygasnąć, o ile wymaga tego zmiana pierwotnej sytuacji. Sposób postrzegania klauzuli *rebus sic stantibus* ściśle korespondował ze zmieniającymi się poglądami na zakres swobodnej oceny sędziowskiej (Przybyłowski 1932: 126–127). W doktrynie zaznacza się, że „na przełomie XV i XVI w. koncepcja *rebus sic stantibus* stała się uniwersalną koncepcją prawa prywatnego, odnoszącą się do milczącego zastrzeżenia niezmienności pierwotnych warunków” (Szymański 2013: 354–355). Z czasem zaczęto przyjmować, że w imię słuszności (→15) należy dopuścić ingerencję sądu w stosunek zobowiązaniowy, a co za tym idzie – możliwość jego sądowego przekształcenia. Sąd w ramach swobodnej oceny mógł rozważyć, czy (a jeśli tak – to w jaki sposób) zmiana warunków powinna wpłynąć na kształt zobowiązania.

W literaturze zauważa się jednak, że rozkwit tej klauzuli, przypadający na wiek XVI, ułatwiał dostrzeżenie ujemnych konsekwencji, wynikających m.in. z jej niezbyt precyzyjnego charakteru. Zapoczątkowało to proces ograniczania zakresu jej działania. Wraz z nastaniem epoki wielkich kodyfikacji w coraz większym stopniu akcentowano konieczność dochowania zaciągniętych zobowiązań, w myśl zasady *pacta sunt servanda*. Sprzyjała temu względna stabilizacja gospodarcza w XIX-wiecznej Europie. Zjawiskom tym towarzyszył także zwrot ku większemu skrępowaniu zakresu swobodnej oceny sędziowskiej. Odwrót od takiego podejścia można było zaobserwować po zakończeniu I wojny światowej, gdy – z uwagi na głębokie wstrząsy w stosunkach społecznych – klauzula *rebus sic stantibus* znów zaczęła budzić zainteresowanie nauki prawa i orzecznictwa (Przybyłowski 1932: 125–128).

W polskim prawie prywatnym do formuły *rebus sic stantibus* po raz pierwszy nawiązano w art. 269 kz, w myśl którego „[g]dyby z powodu nadzwyczajnych wypadków, jak to wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju i innych klęsk żywiołowych, świadczenie było połączone z nadmiernymi trudnościami lub groziło jednej ze stron rażącą stratą, czego strony nie mogły przewidzieć przy zawarciu umowy, sąd może, jeśli uzna to za konieczne, według zasad dobrej wiary po rozważeniu interesów obu stron, oznaczyć sposób wykonywania, wysokość świadczenia lub nawet umowę rozwiązać”. Okres dwudziestolecia międzywojennego szczególnie sprzyjał odrodzeniu się idei stojących u podstaw klauzuli *rebus sic stantibus*, ale w miarę stabilizacji stosunków w orzecznictwie coraz rzadziej uznawano, że zmiany, na które powoływali się podsądni, są na tyle doniosłe, by uzasadniały ingerencję sądu w treść zobowiązania (Przybyłowski 1932: 139).

W PRL-u porzucono przyjęty w międzywojniu model regulacji (zob. Czachórski 1974: 273–274). Prace nad kodeksem cywilnym uzewnętrzniły sporny charakter zagadnień związanych z wpływem zmiany stosunków na kształt zobowiązań. W pierwszym projekcie kodeksu znalazł się, co prawda, odpowiednik art. 269 kz, niemniej od początku część członków Komisji Kodyfikacyjnej dążyła do ograniczenia zakresu jego zastosowania. Ostatecznie zrezygnowano z ustawowego uregulowania klauzuli *rebus sic stantibus* – wniosek o jej przywrócenie upadł przewagą zaledwie jednego głosu (Skąpski 1979: 303–307; Gawlik 1990: 79). Mimo że w prawodawstwie wielu państw socjalistycznych zdecydowano się na wprowadzenie takiego rozwiązania, przepisy kc z 1964 r. odzwierciedlały wiarę polskiego ustawodawcy w stabilność socjalistycznej gospodarki planowej (zob. Gawlik 1990: 79). Tłumaczono, że rozwiązania umożliwiające wzięcie pod uwagę wpływu zmiany stosunków na treść zobowiązania stoją w sprzeczności z koniecznością uwzględniania interesu publicznego i potrzebami obrotu uspołecznionego. W doktrynie wykorzystywano

jednak ten argument dla uzasadnienia tezy przeciwnej. Podkreślano, że „właśnie w obrocie społecznym, w którym mimo wszystkich deklaracji umowa niestety jeszcze ciągle odgrywa funkcję wtórną w stosunku do administracyjnych aktów zarządzania gospodarką narodową, wykonanie zobowiązania może okazać się zupełnie bezcelowe, a nieraz i szkodliwe, wobec zmiany planu lub wystąpienia innych zdarzeń pozostających poza sferą wpływów zainteresowanych stron” (Skąpski 1979: 312–313).

Rezygnacja z ustawowego uregulowania klauzuli *rebus sic stantibus* nie oznaczała, że z obrotu gospodarczego zniknął problem wpływu zmiany stosunków na zobowiązania. Wspomniany brak w praktyce wymuszał na przedstawicielach doktryny i judykatury stosowanie różnych zabiegów interpretacyjnych, umożliwiających modyfikację umowy w związku z wystąpieniem po jej zawarciu nadzwyczajnych zdarzeń, które zaburzały równowagę kontraktową stron (Skąpski 1979: 309n; Bagińska 2010: 180). Instrumentem osłabiającym negatywne skutki braku ogólnej klauzuli *rebus sic stantibus* była np. konstrukcja niemożliwości gospodarczej świadczenia. Do pewnego stopnia łagodziła ona brak ogólnej normy odnoszącej się do nadzwyczajnej zmiany okoliczności. Nie ukrywano jednak, że sięganie do innych przepisów szczegółowych nie zawsze pozwala na osiągnięcie satysfakcjonujących rezultatów. Co więcej, zarzucano nawet „ich «naginanie» do zaistniałej sytuacji w poszukiwaniu rozwiązania odpowiadającego względem słuszności i społecznemu poczuciu sprawiedliwości” (Gawlik 1990: 80n).

Polski ustawodawca zerwał z takim ujęciem przy okazji nowelizacji kc z 28 lipca 1990 r. (Dz. U. Nr 55, poz. 321). Oznaczała ona powrót klauzuli *rebus sic stantibus* w stosunkach zobowiązaniowych. Pierwotnie nowelizacja ta nie znajdowała zastosowania do przedsiębiorców (profesjonalistów). Ustawodawca przy jej wprowadzeniu zrezygnował też z przykładowego wyliczania nadzwyczajnych okoliczności mogących skutkować zmianą czy rozwiązaniem umowy. Za takie okoliczności w latach 90. SN uznał zmiany wywołane procesem transformacji ustrojowej, podkreślając, że nie tylko rzutują one na siłę nabywczą pieniądza, lecz także uzewnętrzniają się w wielu dziedzinach życia i oddziałują m.in. na rynek pracy, koszyki oświaty i ochrony zdrowia czy strukturę konsumpcji (uchwała SN z 31.05.1994, III CZP 74/94). Istotną zmianę w odniesieniu do zakresu klauzuli *rebus sic stantibus* przyniosła kolejna nowelizacja kodeksu cywilnego z 1996 r. (Dz. U. Nr 114, poz. 542). Usunięto wówczas ograniczenie skierowane do stron prowadzących przedsiębiorstwa, które stanowiło przeszkodę dla występowania przez nie z roszczeniami objętymi tą klauzulą w sytuacji, gdy świadczenie pozostawało w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Zawarta w art. 357¹ kc klauzula *rebus sic stantibus* była przedmiotem licznych rozstrzygnięć sądowych. Właściwy sposób posługiwania się nią oddaje wyrok SA w Warszawie z 10.10.2017, VI ACa 1556/16. Wskazano w nim: „Przez nadzwyczajną zmianę stosunków rozumieć należy taki stan rzeczy, który zdarza się rzadko, a jednocześnie jest niezwykle, niebywały, wyjątkowy, normalnie niespotykany. Nadzwyczajna zmiana stosunków może mieć tło przyrodnicze (nieurodzaj, niezwykle surowa zima), jak i społeczne (wojna, gwałtowna zmiana ustroju politycznego). Jako przykłady zdarzeń powodujących nadzwyczajną zmianę stosunków wskazuje się epidemie, operacje wojenne, strajki generalne, różnego rodzaju klęski żywiołowe, nadzwyczajną, szczególnie głęboką zmianę sytuacji gospodarczej, objawiającą się hiperinflacją, gwałtownym spadkiem dochodu narodowego, masowymi upadłościami przedsiębiorstw. Niekiedy przyjmuje się również, że mogą to być zaskakujące zmiany stawek celnych lub podatkowych. Jednak muszą to być wyłącznie sytuacje zewnętrzne dla stron. Termin «zmiana stosunków» nie określa indywidualnej zmiany sytuacji strony zobowiązania (np. kłopoty finansowe, choroba), ale zmiany w zakresie stosunków społecznych dotyczące większej grupy podmiotów, a w szczególności zmiany warunków gospodarczych o charakterze powszechnym i niezależne od stron”. Warto dodać, że w orzeczeniu tym SA odmówił uznania za „nadzwyczajną zmianę stosunków” w rozumieniu art. 357¹ kc śmierci dewelopera, z którym powódka zawarła umowę; z uwagi na nią umowa przenosząca własność lokalu na powódkę nie mogła zostać zrealizowana. W ocenie sądu okoliczności te nie uzasadniały możliwości dokonania przez niego ingerencji w treść umowy zawartej między powódką a bankiem finansującym budowę mieszkania. Rozwijając swe stanowisko, sąd podkreślił, że do takiej ingerencji nie upoważniałoby go nawet ogłoszenie przez dewelopera upadłości wywołanej niekorzystnymi zjawiskami gospodarczymi (zob. wyrok SA we Wrocławiu z 24.01.2013, I ACa 1362/12).

Innym przykładem rozstrzygnięcia, obrazującego sposób odwoływania się do klauzuli *rebus sic stantibus* w procesie sądowego stosowania prawa, jest wyrok SA w Łodzi z 21.12.2016, I ACa779/2016. Sąd ten stanął na stanowisku, że „nadzwyczajną zmianę stosunków [...] mogą tworzyć nie tylko zdarzenia jednorazowe, dramatyczne, spektakularne, ale może to być ciąg zdarzeń w postaci przemian społecznych, gospodarczych i politycznych, które przez swoje oddziaływanie na treść łączącego strony stosunku prawnego zniweczyły pierwotne kalkulacje stron, a które nie były nawet przy dołożeniu należytej staranności do przewidzenia w chwili zawarcia umowy. Jednakże zawsze musi być to oceniane z dużą rozważą i ostrożnością, albowiem przesłanki klauzuli opisanej w art. 357¹ § 1 k.c. [...] nie powinny podlegać wykładni rozszerzającej. Klauzula *rebus sic stantibus* ma charakter wyjątkowy

i nadzwyczajny, można o tym wnioskować na podstawie samych tylko sformułowań, którymi posłużył się ustawodawca do opisu tej instytucji. Określenia takie jak «nadzwyczajna zmiana stosunków», «nadmierna trudność», «rażąca strata» czy nieprzewidywalność wskazanych okoliczności mają jednoznaczną wymowę. W doktrynie i orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że przez nadzwyczajne zmiany stosunków należy rozumieć zdarzenia zewnętrzne względem stron, o charakterze powszechnym, niezależnym od woli stron i zupełnie wyjątkowe. Innymi słowy, są to takie zdarzenia, które wykraczają poza granice ryzyka kontraktowego, a które to ryzyko, wynikające z potencjalnych zmian społecznych i gospodarczych, immanentnie wpisane w funkcjonowanie gospodarki wolnorynkowej, musi ponosić każdy zapobiegliwy i racjonalnie działający uczestnik obrotu”.

Oba przywołane przykłady modelowej interpretacji klauzuli *rebus sic stantibus*, zawartej w art. 357¹ § 1 kc, odzwierciedlają rygorystyczne podejście do jej stosowania. W ostatnim z przytoczonych orzeczeń sąd nie podzielił argumentacji skarżącego, upatrującego ziszczenia się przesłanek zawartych w art. 357¹ § 1 kc w nowelizacji przepisów relewantnych dla rozpatrywanej sprawy. Sąd uznał, że zmiana normatywna wiązała się z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, ponadto w sposób harmonijny i spodziewany dostosowywała regulacje krajowe do wymogów unijnych.

Warto jednak zaznaczyć, że co do zasady w orzecznictwie uznaje się, iż zmiana przepisów prawa (w szczególności prawa podatkowego) w czasie trwania stosunku zobowiązaniowego może uzasadniać ingerencję sądu w kształt tego stosunku na podstawie art. 357¹ § 1 kc (zob. uchwała SN z 21.07.2006, III CZP 54/06; wyroki SN: z 16.05.2007, III CSK 452/06; z 20.07.2007, I CK 3/07). W wyroku z 17.01.2008, III CSK 202/07, SN uznał, że SA przedwcześnie przesądził, iż w rozstrzyganej przez niego sprawie nie doszło do zrealizowania przesłanek zawartych w art. 357¹ § 1 kc. Na kanwie tejże sprawy w ocenie SN nie było jasne, „jak należy rozumieć stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że powód (wykonawca) mógł przewidzieć zmianę stawki podatku VAT i nawet jej rozmiar, skoro w czasie zawierania umowy o roboty budowlane *expressis verbis* statuowano czas utrzymywania stawki VAT na poziomie 7%. Chodzi mianowicie o to, czy właśnie ze względu na tę regulację prawną Sąd Apelacyjny przyjął, iż powód (wykonawca) mógł już przewidywać groźbę poniesienia rażącej straty w rozumieniu art. 357¹ kc. Czym innym jest bowiem możliwość przewidywania zmiany stawki podatkowej (i to w określonym rozmiarze), a czym innym – przewidywalność groźby poniesienia rażącej straty, będącej wynikiem zmian ustawodawczych stanowiących nadzwyczajną zmianę stosunków. W każdym razie w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego brakuje odpowiednio pogłębionego wyводу w tym zakresie, skoro powód utrzymuje konsekwentnie stanowisko

o istnieniu stanu nieprzewidywalności po jego stronie. Element przewidywania konsekwencji gospodarczej zmiany stanu prawnego w postaci groźby poniesienia rażącej straty pojawić mógłby się, oczywiście, wówczas, gdyby ewolucja stanu prawnego miała charakter oczywisty, odpowiednio stabilny, odnosiła się odpowiednio do przedmiotu umowy inwestycyjnej (postaci wykonanych usług) i pozwalała stronom skalkulować ewentualne, przyszłe ryzyko kontraktowe w odpowiednim horyzoncie czasowym”. Sąd Najwyższy powziął poważne wątpliwości co do tego, czy zmiany prawa podatkowego po zawarciu przez strony umowy o roboty budowlane umożliwiały tymże stronom „dostatecznie pewną kalkulację ryzyka związanego z zawieraniem kontraktem”.

[6. CHARAKTERYSTYKA] Klauzula *rebus sic stantibus* to topos prawny, gdyż ma bezpośrednią podstawę normatywną w obowiązującym prawie pozytywnym. Scharakteryzowanie tego argumentu w kategoriach zasad prawnych i reguł prawnych jest utrudnione, co wynika z jego złożonej konstrukcji oraz z notoryjnej wieloznaczności samego terminu „klauzula”, przez cywilistów rozumianego zazwyczaj jako „postanowienie umowy”, a przez teoretyków prawa kojarzonego z pojęciem klauzuli generalnej (por. Leszczyński 1986; 2001). Klauzula *rebus sic stantibus* nie przyjmuje formy nakazu bądź zakazu, lecz wyraża dozwoleństwo (kompetencję) do odpowiedniej względem nadzwyczajnej zmiany okoliczności modyfikacji treści zobowiązania przez sąd. Decyzja o tym, czy można jej dokonać, stanowi wynik subsumpcyjnego zastosowania przepisu prawnego wyrażającego przesłanki zastosowania klauzuli. Samo dostosowanie treści zobowiązania do zmienionych okoliczności następuje jednak ważeniowo, a nie subsumpcyjnie. Ów wpływ okoliczności na treść zobowiązania podyktowany jest urzeczywistnieniem takich wartości, jak sprawiedliwość, słuszność, uczciwość. Stosowanie ważeniowej metody dyktuje z kolei treść klauzuli, pośrednio wyznaczająca cel w postaci znalezienia przez sąd „złotego środka”, służącego urzeczywistnieniu uzasadnionych interesów stron i realizacji wartości leżących u podstaw zasad współżycia społecznego.

Klauzulę *rebus sic stantibus* należy scharakteryzować jako topos materialnoprawny, stanowiący instrument sądowego (bądź administracyjnoprawnego) dostosowania treści umowy do nadzwyczajnej zmiany stosunków. Warto jednak zauważyć, że materialnoprawne skutki w postaci zmiany treści obowiązków stron stosunku zobowiązaniowego nie powstają z mocy prawa, lecz na mocy decyzji sądu albo organu administracji. Instytucje oparte na *rebus sic stantibus* w prawie korporacyjnym typu *soft law* bądź w prawie międzynarodowym stosowane są natomiast wraz z przeprowadzeniem odpowiednich negocjacji bądź przy wykorzystaniu alternatywnych metod rozwiązywania sporów, ponieważ zwykle wymagają uzgodnienia przeciwstawnych interesów stron.

[7. KRYTYKA] Dopuszczalność uwzględnienia wpływu zmiany okoliczności na stosunki zobowiązaniowe stanowi jedno z bardziej kontrowersyjnych i złożonych zagadnień prawa cywilnego. Sporne pozostaje już samo ustalenie, czy klauzula *rebus sic stantibus* stanowi wyjątek od reguły *pacta sunt servanda*, czy też jej element (Brzozowski 2014: 104n; →86). W orzecznictwie sądów cywilnych niejednokrotnie przyjmowano pierwsze z tych ujęć, co skutkowało dokonywaniem zwiężającej wykładni art. 357¹ § 1 kc, „w imię nie zawsze prawidłowo pojmowanego bezpieczeństwa obrotu cywilnoprawnego” (Brzozowski 2014: 329). Tymczasem zwrócenie uwagi na wartości leżące u podstaw obu zasad pozwala dostrzec w nich regulacje komplementarne. Jednocześnie trafnie dostrzega się w literaturze przedmiotu, że przeciwstawianie (wyjątkowej) klauzuli *rebus sic stantibus* (ogólnej) regule *pacta sunt servanda* może sprzyjać absolutyzowaniu woli stron i pojawianiu się w obrocie sytuacji prawnych niemożliwych do zaakceptowania, a także podejmowaniu niesprawiedliwych rozstrzygnięć przez organy stosujące prawo (→16). Podobne argumenty odnośnie do relacji obu norm formułowane są na gruncie prawa międzynarodowego, w którym podkreśla się, że o ile reguła *pacta sunt servanda* jest ukierunkowana przede wszystkim na zapewnienie bezpieczeństwa obrotu prawnego, o tyle klauzula *rebus sic stantibus* „chroni słuszność, sprawiedliwość i dynamizm systemu” (Jasudowicz 1977: 221).

Kolejne problemy rodzi różnorodność koncepcji i stanowisk, w ramach których poszukuje się odpowiedzi na podstawowe pytania: w jaki sposób i w jakim stopniu wpływ zmiany okoliczności na zobowiązanie może i powinien być uwzględniany? Przedmiotem szczególnej krytyki są ujęcie klauzuli *rebus sic stantibus* w polskim prawie cywilnym i jej konkretyzacja w orzecznictwie. Wątpliwości przedstawicieli doktryny budzą niejasny charakter przesłanki „nadzwyczajnej zmiany stosunków”, ujętej w art. 357¹ § 1 kc, oraz trudności związane z oceną skali tej „zmiany”. Wydaje się jednak, że krytyka odnosząca się do braku precyzji regulacji ustawowej może następować w każdej sytuacji, w której prawodawca posługuje się klauzulami generalnymi czy zwrotami niedookreślonymi. Wprowadzając tego rodzaju kategorie, ustawodawca intencjonalnie zakłada pewną elastyczność w ich interpretowaniu. W przypadku stosowania klauzuli *rebus sic stantibus* można dostrzec, że im większe rozbieżności w sposobie jej interpretacji, tym większa niepewność dla stron stosunków zobowiązaniowych, a co za tym idzie – większe zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu prawnego.

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Zainteresowanie klauzulą *rebus sic stantibus* rośnie wraz ze wzrostem prawdopodobieństwa, że dojdzie do gwałtownych zakłóceń stosunków gospodarczych. Biorąc pod uwagę szczególne warunki, w których

sięga się po tę klauzulę, jak również fakt, iż pewien zakres ryzyka kontraktowego jest wpisany w istotę zobowiązań, należy postulować staranne i wyważone posługiwanie się argumentem z nadzwyczajnej zmiany okoliczności w praktyce.

W doktrynie cywilistycznej formułuje się dwie podstawowe wskazówki interpretacyjne związane ze stosowaniem klauzuli *rebus sic stantibus*. Po pierwsze, podkreśla się, że jej stosowanie wymaga precyzyjnego ustalenia granic swobody sądu stojącego wobec problemu dostosowania umowy do zmienionych warunków gospodarczych. Po drugie, odwoływanie się do klauzuli *rebus sic stantibus* musi uwzględniać cele, którym ta klauzula służy. Jak bowiem podkreśla się w doktrynie, regulacja zawarta w art. 357¹ § 1 kc „wyraża jedną z podstawowych zasad prawa kontraktów, chroniącą zobowiązania kontraktowe przed niebezpieczeństwem ich degeneracji i upadku przy uwzględnieniu podstawowych wartości, takich jak: sprawiedliwość i uczciwe postępowanie w stosunkach kontraktowych. Służy on zatem umocnieniu bezpieczeństwa obrotu w warunkach zaburzeń gospodarczych, niszczących więzi kontraktowe. Jego prawidłowe funkcjonowanie, nieograniczone przez restryktywne zabiegi interpretacyjne pozwala bowiem na zapobieganie zrywaniu powiązań gospodarczych oraz przywracanie tych, które podlegają procesowi rozkładu” (Brzozowski 2014: 330). O wskazówkach tych trzeba pamiętać tym bardziej, że w kontekście pandemii COVID-19 zasadnie można się spodziewać kolejnego wzrostu zainteresowania komentowanym toposem, czego pierwsze oznaki już widać (zob. np. Kurosz, Matysiak 2020).

Równocześnie eksponuje się zalety wynikające z posługiwania się analogicznymi unormowaniami zawartymi w aktach o zasięgu międzynarodowym o charakterze *soft law*. W szczególności uznaje się, że pozwalają one w większym stopniu zredukować napięcia między obowiązywaniem zasady *pacta sunt servanda* a klauzulą *rebus sic stantibus*; co więcej, postuluje się modyfikację treści art. 357¹ § 1 kc w kierunku unormowań przyjętych w PECL czy UNIDROIT. Założenie wyjściowe dla tych postulatów stanowi przyjęcie, że zmiana okoliczności co do zasady nie powinna wpływać na zobowiązanie. Uwzględnienie zmiany okoliczności jest wszakże konieczne, gdy wykonanie zobowiązania staje się „nadmiernie uciążliwe”. Przestrzeń dla ingerencji sądu w kształt stosunku zobowiązaniowego otwiera się jednak dopiero wówczas, gdy same strony nie dojdą do porozumienia co do zmiany treści umowy bądź jej rozwiązania.

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Argument ze zmian społecznych (→12); Zasada słuszności (→15); *Impossibilium nulla obligatio* (→39); Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym (→58); Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego (→59); *Pacta sunt servanda* (→86); Zakaz nadużycia prawa (→88); *Nulla iniuria est, quae in volentem fiat* (→89).

[LITERATURA] E. Bagińska (2010), Klauzula *rebus sic stantibus* – współczesne zastosowania, GSP XXIV, 177–184; A. Brzozowski (2014), Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula *rebus sic stantibus*, Warszawa; *tenże* (2018), Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania, w: A. Olejniczak (red.), System prawa prywatnego, t. 6: Prawo zobowiązań – część ogólna, wyd. 3, Warszawa, 1275–1392; A. Brzozowski i in. (2019), Zobowiązania. Część ogólna, wyd. 3, Warszawa; W. Czachórski (1974), Zobowiązania. Zarys wykładu, Warszawa; J. Dmowski (2013), Prawo cywilne, w: ŁTP, 70–118; M. Florczak-Wątor (2014), Horyzontalny wymiar praw konstytucyjnych, Kraków; J. Fornalik, K. Szczudlik (2016), Sprzeczność z zasadą *pacta sunt servanda* jako podstawa uchylania wyroku sądu polubownego, PPH 1, 40–45; Z. Gawlik (1990), W sprawie klauzuli *rebus sic stantibus* w kodeksie cywilnym, PiP XLV/3, 78–85; T. Jasudowicz (1977), Wpływ zmiany okoliczności na obowiązywanie umów międzynarodowych. Norma *rebus sic stantibus*, Toruń; K. Kurosz, W.P. Matysiak (2020), Klauzula *rebus sic stantibus* w czasie pandemii, PPH 6, 30–35; L. Leszczyński (1986), Klauzule generalne w stosowaniu prawa, Lublin; *tenże* (2001), Stosowanie generalnych klauzul odsyłających, Kraków; E. Łętowska (1993), Podstawy prawa cywilnego, Warszawa; M. Masternak-Kubiak (2003), Przestrzeganie prawa międzynarodowego w świetle Konstytucji RP, Kraków; S.E. Nahlik (1976), Kodeks prawa traktatów, Warszawa; J. Podkowik (2015), Wolność umów i jej ograniczanie w świetle Konstytucji RP, Warszawa; K. Przybyłowski (1926), Klauzula *rebus sic stantibus* w rozwoju historycznym, w: P. Dąbkowski (red.), Pamiętnik historyczno-prawny, t. 3, z. I, Lwów, 3–94; *tenże* (1932), hasło *Clausula rebus sic stantibus*, w: H. Konic (red.), Encyklopedia podręczna prawa prywatnego, t. 1: Agent handlowy – księgi handlowe, Warszawa; J. Rajski (2010), Z problematyki funkcjonowania zasady *pacta sunt servanda* i klauzuli *rebus sic stantibus* we współczesnym klimacie gospodarczym, PPH 3, 4–9; J. Skąpski (1979), Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania. Klauzula *rebus sic stantibus*, w: Z. Radwański (red.), Studia z prawa zobowiązań, Warszawa–Poznań, 301–317; R. Strugała (2010), Ingerencja sądu w stosunek zobowiązaniowy na podstawie art. 357¹ KC, PiP LXV/8, 47–59; R. Szafarz (1997), Międzynarodowy porządek prawny i jego odbicie w polskim prawie konstytucyjnym, w: M. Kruk (red.), Prawo międzynarodowe i wspólnotowe w wewnętrznym porządku prawnym, Warszawa, 19–43; J. Szymański (2013), Klauzula *rebus sic stantibus* w prawie traktatów z perspektywy historycznej, MHI XII, 353–380; T. Woś (1992), Stwierdzenie wygaśnięcia decyzji jako bezprzedmiotowej (art. 162 k.p.a.), PiP XLVII/7, 49–57; J. Zajadło (2013), Zwroty i pojęcia, w: ŁTP, 216–247.

[AD, ZK]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

